

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



Ełckie policjantki pomogły dzieciom





**Z okazji Dnia Kobiet
chciałbym życzyć wszystkim Paniom
pracującym w warmińsko-mazurskiej
Policji oraz czytelniczkom
„Informatora”**

**zdrowia, zadowolenia z życia
zawodowego i osobistego,
poczucia spełnienia w każdym aspekcie życia
oraz realizacji planów i zamierzeń.**

**W życiu zawodowym życzę wszystkim Paniom awansów,
docenienia pracy przez przełożonych i mieszkańców
Warmii i Mazur, dobrych warunków pracy,
przyjaznej atmosfery, ciekawych zawodowych wyzwań
i radości z wykonywanych obowiązków.**

**Niech ten szczególny Dzień upłynie w milej, dającej radość
atmosferze, a wyrazy uznania i szacunku
składane tego Dnia, niech towarzyszą wszystkim Paniom
każdego dnia roku.**

**nadinsp. Józef Gdański
Komendant Wojewódzki Policji
w Olsztynie**

***Wszystkim Paniom z okazji Ich święta życzę przede wszystkim
zdrowia i siły potrzebnej w codziennym życiu,
ale też dużo radości i zadowolenia.***

***Niech praca i służba w Policji da Wam szczęście,
godne wynagrodzenie, poczucie sensu,
niech Wasza działalność będzie doceniona przez przełożonych.
Życzę awansów, nagród, realizacji planów
oraz dobrych warunków i atmosfery w pracy.***

***Życzę wszystkim Paniom, aby Ich życie osobiste było źródłem
radości, miłości i wszystkiego, co najlepsze.
Niech bliscy otaczają Was miłością i szacunkiem,
niech doceniają Waszą pracę
i wspierają Was w każdej płaszczyźnie życia.***

***Sławomir Koniuszy
Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego
NSZZ Policjantów
w Olsztynie***

Mieli zniknąć nie tylko fizycznie, mieli zniknąć z pamięci potomnych - Żołnierze Wyklęci, tak Ich nazywamy. Wyklęci przez system komunistyczny wracają do naszej narodowej świadomości. O Ich Pamięć dbają między innymi policjanci, którzy włączyli się w obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” organizując Apel Poległych. Uroczystość odbyła się 4 marca na placu przy ul. Pstrowskiego w Olsztynie.



To, że tu jesteśmy, oznacza, że nie zapomnimy!

Po raz trzeci obchodzono w naszym kraju Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Z tej okazji Komenda Wojewódzka Policji wspólnie z Bursą nr 3 w Olsztynie zorganizowali uroczystość upamiętniającą tych, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę.

W uroczystości uczestniczyli m.in. Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie nadisp. Józef Gdański, Komendant Miejski Policji w Olsztynie insp. Andrzej Góźdz, przedstawiciel Wojewody Pani Joanna Wańkowska-Sobiesiak, Wicemarszałek Województwa Pan Gustaw Marek Brzezina, Prezes Okręgu Warmińsko-Mazurskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Pan Maciej Prażmo, Dyrektor IPN Pan Grzegorz Jasiński oraz przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Pan Henryk Kolecki oraz Pan Radosław Rzap.



- „Spotykamy się dzisiaj, by czcić pamięć o żołnierzach niepodległościowego podziemia; by oddać hołd tym, którzy mieli odwagę stawiać opór sowieccyacji Polski. Wspominamy Tych, których historia nazywa Niezlomnymi. Żołnierze Wyklęci – to, że tu jesteśmy, oznacza, że nie zapomnimy!

„Cześć Waszej Pamięci”- powiedział nadisp. Józef Gdański.

W czasie uroczystości odczytano Apel Poległych przywołując m.in. pamięć o majorze Zygmuncie Szeniaku „Lupaszcze”



Autor zdjęć: Radosław Rzap



oraz rotmistrzowi Witoldzie Pileckim, oddano salwę honorową, a podniosłość tej uroczystości podkreślała powiewająca na maszcie flaga narodowa, rozbrzmiewające dźwięki Mazurka Dąbrowskiego oraz obecność Kompanii Honorowej i pocztów sztandarowych szkół, stowarzyszeń i instytucji.

Ostatnim akcentem spotkania było zapalenie zniczy przy kamieniu poświęconym asp. Konstantemu Wolskiemu –

przedwojennemu policjantowi, który zginął zamordowany przez NKWD .

Bożena Przyborowska

Piękne, utalentowane, z poczuciem humoru – takie opinie zebrały ełckie policjantki, które wzięły udział w koncercie charytatywnym. Jedenaście umundurowanych pań z KPP w Ełku włączyło się do zbiórki pieniędzy przekazując na aukcję unikatowy kalendarz ze zdjęciami policjantek, który za 1400 zł wylicytował Prezydent Ełku.

Furorę zrobiło również wykonanie przez policjantki kilku piosenek. Ich śpiew tak się publiczności spodobał, że policjantki musiały bisować.



Ełckie policjantki pomogły dzieciom

W niedzielę, 16 lutego w Ełckim Centrum Kultury odbył się koncert charytatywny, zorganizowany przez Ełckie Stowarzyszenie „Onkoludki”, którego celem była zbiórka pieniędzy na wypoczynek dzieci z przebytą chorobą nowotworową. Tradycyjnie już – bo koncert odbywał się po raz czwarty oprócz licytacji przedmiotów przekazanych przez różne podmioty, na scenie swoje umiejętności wokalne prezentowali m.in. Prezydent Ełku oraz inni samorządowcy, strażacy, sportowcy, dziennikarze, wolontariusze.

Po raz pierwszy w historii tych koncertów na scenie pojawiły się policjantki, a dokładnie aż jedenaście wspaniałych policjantek, które nie tylko przekazały na aukcję kalendarz ze swoimi zdjęciami, ale zaśpiewały specjalnie na tę okoliczność przygotowane piosenki.



Nasze panie profesjonalnie przygotowały się do udziału w koncercie.

Ponieważ cel koncertu był szczytny, a na widowni dzieci i osoby dorosłe, policjantki postanowiły przygotować utwory dla wszystkich. Zaśpiewały piosenkę z repertuaru Majki Jeżowskiej „Na raz, na dwa” oraz utwór z

przesłaniem- jak powiedziały - „Wieża Babel” z musicalu „Metro”.

Piosenki zaśpiewane przez policjantki tak spodobały się publiczności, że nasze panie musiały bisować. Na koniec swojego występu zaśpiewały piosenkę z repertuaru Grażyny Łobaszewskiej „Czas nas uczy pogody”.

- „Dziewczyny zrobiły furorę. Ja byłem na każ-

dym koncercie. Zawsze chciałem, żeby nasi policjanci też coś przygotowali, a w tym roku takie zaskoczenie” - powiedział insp. Marek Hyzopski Komendant Powiatowy Policji w Ełku.

Zaskoczenie było duże, bo policjantki decyzję o wzięciu udziału w koncercie charytatywnym podjęły pod nieobecność komendanta. – „*Dziewczyny podjęły decyzję o udziale w czasie, gdy ja byłem na urlopie. Potem słyszałem, że ktoś śpiewa w naszej świetlicy, ale nie podejrzewałem, że one chcą wystąpić na koncercie. Później chciałem pójść na próbę do Etckiego Centrum Kultury, ale moje policjantki powiedziały, że chciałyby zrobić mi niespodziankę, więc do samego końca nie wiedziałem, czego mogę się spodziewać*” - powiedział Komendant Marek Hyzopski.

– „*Ćwiczyłyśmy w godzinach pracy, po pracy, na świetlicy. Było nas dużo i dużo pojawiała się pomysłów. Wpadłyśmy na przykład na pomysł, aby jedną ze zwrotek piosenki Majki Jeżowskiej zaśpiewała 8-letnia córka policjantki*” - powiedziała jedna ze śpiewających.

Ełckie policjantki wykazały się również niezwykłą kreatywnością i przedsiębiorczością w przygotowaniu przedmiotu wystawionego na licytację.

W poprzednich latach na licytację wystawiano przejazd radiowozem. W tym roku policjantki wpadły na pomysł, aby na licytację przygotować unikatowy kalendarz ze zdjęciami policjantek w mundurze.

Z prośbą o zrobienie profesjonalnych zdjęć panie zwróciły się do asp. sztab Jarosława Korenkiewicza – zastępcy dyżurnego KPP w Elku, którego pasją od wielu lat jest fotografia (*o policjancie i jego pracach napiszę w najbliższych wydaniach „Informatora”*).

Kom. Monika Bekulard- chociaż nie śpiewała, to również włączyła się do wspólnych działań pomagając zorganizować bezpłatny druk kalendarza.

Policjantki tak zaangażowały się w zbiórkę pieniędzy dla chorych dzieci, że przejęły również inicjatywę w czasie licytacji kalendarza.

Nie oddały jej całkowicie prowadzącemu, tylko same zachęcały licytujących do kupna. Po zaśpiewaniu dwóch piosenek pozostały na scenie trzymając w rękę kalendarz, aby dopingować licytujących do podnoszenia oferty.

Cena wywoławcza wyniosła 500 zł. Przez pewien czas walka o kalendarz toczyła się pomiędzy Komendantem Powiatowym Policji w Elku a Prezydentem Miasta, który ostatecznie licytację wygrał oferując 1400 zł.

To była jedna z najwyżej zlicytowanych rzeczy.

Prezydent Elku zobowiązał policjantki, których zdjęcia znalazły się w kalendarzu, do złożenia autografów.

Uroczyste złożenie podpisów odbędzie się w lipcu, w czasie uroczystości z okazji Święta Policji.

Komendant Marek Hyzopski był bardzo wzruszony inicjatywą policjantek. – „*Jestem dumny, wzruszony, usatysfakcjonowany. Policjantki pokazały, że chcą i potrafią pomagać innym. Życzę każdemu komendantowi, żeby się czuł tak, jak ja po występie moich policjantek. Byłem z nich dumny. Zresztą wszyscy byli pod wrażeniem. Na bis nasze dziewczyny zaśpiewały piękną piosenkę Grażyny Łobaszewskiej „Czas nas uczy pogody” - pięknie dobrana piosenka do charakteru koncertu. Pięknie wykonana. Występ policjantek był jeszcze długo komentowany przez mieszkańców Elku. Dziewczyny zrobiły coś dobrego dla dzieci, a przy okazji pokazały, że mają mnóstwo talentów, pomysłów, i że potrafią się bawić*” - dodał Komendant Marek Hyzopski.

Bożena Przyborowska

Jedenaście śpiewających policjantek:

nadkom. Małgorzata Kowalska;
kom. Marzena Zacharska;
st. sierż. Alicja Sobolewska;
sierż. sztab. Katarzyna Gorzoch;
asp. Dominika Pierczyk;
st. sierż. Karolina Sobolewska;
mł. asp. Katarzyna Półbrattek;
asp. Emilia Kuper;
kom. Agata Jonik;
asp. Sylwia Waszczeniuk;
sierż. sztab. Dorota Kowalczyk;

Zdjęcia policjantek na okładce „Informatora”

Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański uczestniczył w obradach Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie, które 26 lutego 2014 r. odbyły się w Olsztynie. Wśród zaproszonych gości byli również Przewodniczący Zarządu Oddziałowego NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej Piotr Szejn oraz asp. sztab. Arkadiusz Kieca, reprezentujący techników kryminalistyki z Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.



Obrady z udziałem Komendanta

Zarząd Wojewódzki zatwierdził sprawozdanie ze swojej działalności finansowej za rok 2013 i przyjął plan wydatków finansowych na rok bieżący.

Technicy kryminalistyki

Z udziałem Komendanta Wojewódzkiego odbyła się dyskusja na temat problemów związanych z wyposażeniem w sprzęt i środki wykorzystywane przez techników kryminalistyki. Komendant Wojewódzki poinformował, że po interwencji przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego podjął już w tej sprawie pewne działania. Postanowił kompleksowo zorientować się w strukturze problemu, oszacować jego skalę i przygotować plan poprawy obecnej sytuacji. Pracami zespołu, który się tym zajmie będzie kierował podinsp. Mirosław Patejuk Kierownik ds. Jakości w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w Olsztynie. Komendant zapewnił ponadto, że zanim wdroży przygotowany plan, podda go konsultacjom ze stroną związkową. W trakcie dyskusji przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego zaproponował, żeby do składu zespołu włączyć przedstawiciela NSZZ Policjantów asp. sztab. Arkadiusza Kiecy. Jego zdaniem mogłoby to usprawnić całą procedurę.

Sprawa odszkodowań

Wśród tematów, które omówiono z udziałem Komendanta Wojewódzkiego pojawiła się kwestia kontrowersji związanych z wydawaniem decyzji o wypłacie odszkodowań dla policjantów poszkodowanych w wypadkach związanych ze służbą. Stwierdzono, że najwięcej problemów wynika z interpretacją pewnych nieściśle określonych w przepisach pojęć. Chodziło konkretnie o odmienne zdanie na temat pojęcia „czynnika zewnętrznego”, który ustalany jest w trakcie postępowania jako przyczyna powstania wypadku i uszczerbków będących ich konsekwencją. Komendant podkreślił, że jest zwolennikiem rozwiązań sprzyjających policjantom i liczy na wypracowanie przez prawników stanowiska służącego tym poglądom, ale liczy się też z przeszkodami natury prawnej.

Porozumienie o współpracy

W dalszej części uzgodniono z Komendantem konieczność podpisania z Zarządem Wojewódzkim porozumienia o współpracy.

Zdaniem Komendanta wyjątkowo sprzyjające ku temu warunki pojawiły się po podpisaniu porozumienia o współpracy pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Zarządem Głównym NSZZ Policjantów.

Komendant Wojewódzki uzyskał zapewnienie Zarządu Wojewódzkiego o wsparciu przy wykonaniu i odsłonięciu na terenie naszych obiektów przy ul. Pstrowskiego 3 w Olsztynie tablicy upamiętniającej poległych w służbie policjantów z Warmii i Mazur.

Członkowie Zarządu Wojewódzkiego usłyszeli również o najbliższych planach w sprawie regulowania dodatków służbowych opierających się na budowanym od ubiegłego roku systemie.

Radostaw Rzap

Cały tekst dostępny na stronie <http://www.zwnszzp.olsztyn.pl/aktualnosci/397-26-lutego-2014-r-obradawal-zarzad-wojewodzki>



Ponad stu policjantów Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie obejrzało w kinie Helios film Wojciecha Smarzowskiego „Pod Mocnym Aniołem”, poruszający problem alkoholizmu. Inicjatorem oraz fundatorem seansu były policyjne związki zawodowe.



Nietypowe szkolenie dla policjantów

Niecodzienne przedsięwzięcie profilaktyczno-dydaktyczne zaproponowali policjantom związkowcy -zaprośili funkcjonariuszy na najnowszy film Wojciecha Smarzowskiego „Pod Mocnym Aniołem”, poruszający problem alkoholizmu. 18 lutego 2014 roku w sali kinowej zasiadło ponad stu policjantów OPP.

Kom. Sławomir Koniuszy Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów powiedział, że zaprasza funkcjonariuszy do obejrzenia filmu z uwagi na to, że film oprócz walorów artystycznych ma również wartość profilaktyczno-dydaktyczną; że jest to film dla każdego, nie tylko dla osób, które borykają się z problemem alkoholowym.

Podinsp. Jacek Doliński kierownik Sekcji Psychologów KWP w Olsztynie bardzo pozytywnie odniósł się do inicjatywy związkowców. Powiedział, że policjanci w czasie interwencji wielokrotnie mają do czynienia z osobami borykającymi się z uzależnieniem od alkoholu. Podkreślił, że poprzez film poruszający problem alkoholizmu można lepiej zrozumieć mechanizmy, jakie rządzą osobami uzależnionymi, a zdobyta wiedza może pomóc w codziennej policyjnej służbie. „Chwała związkom zawodowym, że zdobyły pieniądze na owo przedsięwzięcie” – dodał podinsp. Jacek Doliński.

- „Skorzystalismy z przychylności Pana Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, który przyjął nasze argumenty, poparte wiedzą fachową Sekcji Psychologów i zaprosiliśmy funkcjonariuszy do obejrzenia filmu w ramach szkolenia”- powiedział kom. Sławomir Koniuszy.



–„Zobaczymy, jaki będzie oddźwięk, i co on w perspektywie przyniesie. Będziemy chcieli posłuchać, jakie są komentarze ze strony policjantek i policjantów; czy ta forma szkolenia jest potrzebna i skuteczna” –dodał przewodniczący.

- „Scenariusz do tego filmu został napisany kilka tysięcy lat temu. Oczywiście czasy się zmieniają i scenografia, ale sam przebieg problemów alkoholowych jest niezmienny” – powiedział podinsp. Jacek Doliński.

Na pytanie czy obejrzenie filmu poruszającego problemy alkoholizmu może komuś pomóc? kierownik policyjnych psychologów odpowiedział: „Jednym z ważnych zadań sztuki jest katharsis, głębokie przeżycie, więc jeśli nawet kilka procent oglądających ten film coś przeżyje, jeśli ten film wzbudzi refleksję, to czas przeznaczony na obejrzenie filmu nie będzie zmarnowany. A jeśli chodzi o policjantów, to myślę,

że w związku z szeregiem interwencji do których są wzywani, mają dużą wiedzę na temat alkoholizmu, myślę, że mają na ten temat znacznie więcej do powiedzenia niż niejeden psychiatra, bo w czasie interwencji stykają się z jego żywą i dynamiczną formą. Im większa wiedza na ten temat, tym większy profesjonalizm w czasie interwencji.

- „Z inicjatywą obejrzenia filmu wyszedł zarząd terenowy”- powiedział kom. Sławomir Koniuszy. - „Tak się złożyło, że oglądałem wcześniej ten film, uważam, że jest bardzo mocno refleksyjny. Myślę, że warto go zobaczyć, być może głębsze zastanowienie nad swoim życiem, nad życiem innych osób stanie się impulsem do lepszego wypełniania roli ojca, matki, lepszego funkcjonowania w społeczeństwie, lepszego wypełniania obowiązków policjanta”.



„Zauważ mnie, zanim będzie za późno”;
 „Spójrz w oczy swojego dziecka, zanim będzie za późno”; „Porozmawiaj ze mną, zanim będzie za późno”; „Mamo, tato- zanim będzie za późno”-
 tak młodzież przy pomocy plakatu zachęca rodziców do wzięcia udziału w programie profilaktycznym „Zanim będzie za późno”.

Spośród kilkudziesięciu propozycji plakatów, które wpłynęły na konkurs, specjalne jury wybrało jeden zwycięski. Doceniono również jeden ze spotów reklamowych, który wpłynęły na konkurs.

Oficjalne ogłoszenie wyników konkursu na plakat i spot reklamujący program „Zanim będzie za późno” odbędzie się 24 marca 2014 roku.

Organizatorem konkursu jest Wydział Prewencji KWP w Olsztynie i Kuratorium Oświaty w Olsztynie.
 Patronat medialny objął Oddział Terenowy Telewizji Polskiej S.A. w Olsztynie.

Konkursu na plakat i spot reklamujący program „Zanim będzie za późno” rozstrzygnięty!

O konkursie na plakat i spot reklamujący program „Zanim będzie za późno” pisaliśmy w „Informatorze” kilka tygodni temu. St. asp. Joanna Śmilgin – Lis z Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie mówiła wtedy:
 - „Większość jednostek, które prowadzą działania profilaktyczne skupia się na młodzieży, my postanowiliśmy uwrażliwić rodziców na problem narkomanii. Nie zapominamy oczywiście o młodych ludziach, stąd pomysł na to, aby to młodzież zachęciła rodziców do wzięcia udziału w programie „Zanim będzie za późno”. Wpadliśmy na pomysł, żeby zorganizować wśród młodzieży konkurs na spot reklamowy i na plakat zachęcający rodziców do udziału w projekcie. Wszystko po to, aby zwiększyć świadomości rodziców i pogłębić ich wiedzę na temat ryzyka zażycia narkotyków i uzależnienia od substancji psychoaktywnych”.

Na konkurs wpłynęło kilkadziesiąt prac plastycznych oraz dwa spoty reklamujące program.
 18 lutego w siedzibie Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie przesłane na konkurs prace zaprezentowano jurorom, wśród których znaleźli się: Katarzyna Łuczko-Ciesielska - Kuratorium Oświaty w Olsztynie, Agnieszka Baranowska - Państwowe Liceum Plastyczne w Olsztynie, Wiesława Korejwo-Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olsztynie, Radosław Gruss-WSSE oraz st. asp. Joanna Śmilgin – Lis z Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie.

Wiesława Korejwo powiedziała, że prace były na wysokim poziomie. A co zdecydowało o wyborze tej zwycięskiej pracy? - „Praca, która zwyciężyła była typowo plakatowa, zwierzała wszystkie zasady plakatu; merytorycznie również była bardzo dobra.

Ona od razu przemawiała do odbiorcy; w swojej wymowie była bardzo czysta, czytelna” – dodała jurorka.

Agnieszka Baranowska z Państwowego Liceum Plastycznego w Olsztynie powiedziała, że oglądając prace przesłane konkurs zwracała uwagę na podejście do kompozycji oraz komponowanie części rysunkowej z liternictwem; zwracała również uwagę na czytelność liternictwa na plakacie, co jest podstawą w odbiorze. – *„Jednogłośnie wybraliśmy cztery prace. Bardzo mi się podobało to, że większość prac była wykonana ręcznie. Praca, która została nagrodzona została wykonana w zupełnie innej technice, tu zdecydował pomysł”* powiedziała jurorka.

Gdy spytałam, czy poprzez sztukę możemy dotrzeć do młodzieży? Czy poprzez plakat dotrze się do rodziców? Agnieszka Baranowska odpowiedziała:

- „Myślę, że przede wszystkim poprzez sztukę! To najbardziej przemawia! Szczególnie do młodzieży powinniśmy docierać czy to przez muzykę czy też plastykę. Wtedy oni to przerabiają wewnątrz siebie, do nich to najbardziej dociera. Jeśli młody człowiek przechodząc ulicą zobaczy taki plakat, to ten przekaz bardziej do niego dotrze, niż na przykład podczas pogadanki prowadzonej w dużej grupie.

Oprócz prac plastycznych na konkurs wpłynęły również dwa spoty reklamujące program.

Jury jednogłośnie wybrało jeden ze spotów, który poznamy na specjalnej gali zorganizowanej 24 marca 2014 roku w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Wtedy również zaprezentowane zostaną wyróżnione plakaty.

Agnieszka Baranowska tak podsumowała wybór zwycięskiego spotu: - *„Ten, który wygrał najbardziej mi się podobał. Przemawiał do odbiorcy, był czytelny, klarowny. Jest parę szczegółów, które można by dopracować, ale wiadomo, że tego nie robił plastyk”.*

Głównym celem konkursu na plakat i spot reklamowy było zwiększenie świadomości rodziców i pogłębienie wiedzy na temat ryzyka zażycia narkotyków przez młodzież i uzależnienia się od substancji psychoaktywnych, popularyzacja wiedzy na temat przeciwdziałania narkomanii.

- „Chcemy uwrażliwić rodziców na problemy związane z zażywaniem narkotyków, chcemy nauczyć, jak rozpoznawać, dostrzegać niepokojące symptomy w zachowaniu dziecka świadczące o tym, że mogło ono mieć kontakt z narkotykami. Z drugiej strony- angażując młodzież w przygotowanie akcji reklamowej zachęcamy ją do budowania porozumienia pomiędzy pokoleniami, dajemy możliwość artystycznego przekazu, zwrócenia uwagi rodziców na problemy związane z ryzykiem zażycia narkotyków i uzależnienia się od substancji psychoaktywnych widziane z perspektywy młodego człowieka”

- powiedziała st. asp. Joanna Śmilgin – Lis z Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie.

Czy przesłane na konkurs prace świadczą o dużej wiedzy młodzieży na temat narkotyków? Wiesława Korejwo uważa, że tak. – *„Na podstawie obejrzanych prac uważam, że młodzież ma dużą wiedzę, jeśli chodzi o narkotyki. Byle ją tylko umiała wykorzystać w tym dobrym kierunku.*

Czy plakat i spot reklamowy dotrze do rodziców?

Ja, jako rodzic przyglądający się obradom jury, jestem pewna, że tak. Krzyczące z plakatów słowa „Zauważ mnie, zanim będzie za późno”; „Spójrz w oczy swojego dziecka, zanim będzie za późno”; „Porozmawiaj ze mną, zanim będzie za późno”- nie pozwolą przejść rodzicom obojętnie. One poruszają, zmuszają do refleksji, do zainteresowania się swoim dzieckiem.

Bożena Przyborowska



„MIASTO NOCA” – Olsztyn pod lupą policjantów drogówki

Ponad cztery tysiące kontrole stanu trzeźwości – to efekt akcji pod nazwą „Miasto nocą”, którą policjanci drogówki przeprowadzili w Olsztynie, w piątek 28 lutego 2014r.

„Miasto nocą” – kontrole stanu trzeźwości przeprowadzono w innej niż dotychczas formie. „Pod lupę” wzięto trzy rejony miasta - Kortowo, Jaroty i olsztyńską Starówkę. Na wyznaczonych punktach kontrolnych głównych ulic policjanci badali trzeźwość wszystkich kierowców. Punkty usytuowano w ten sposób, by jednocześnie badać kierowców poruszających się w obu kierunkach. Ustawiono także punkty blokadowe-radiowozy z kolczatkami drogowymi, przygotowane na wypadek, gdyby któryś z kierowców próbował uciec, mimo polecenia zatrzymania auta do kontroli. Ponadto na całym obszarze działań poruszali się policyjni wywiadowcy sprawdzając, czy któryś z kierowców, widząc punkt kontroli policyjnej, chce jej uniknąć, i stara się wjechać w inną ulicę - na takich kierowców także czekali policjanci z alkomatem. Wszystko po to, by skontrolować wszystkich kierowców, którzy znaleźli się w obszarze działań.

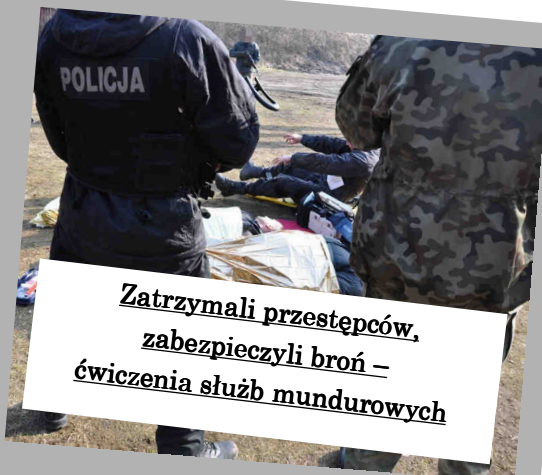
Dzięki użyciu alco-blow- mierników stanu trzeźwości, kontrole odbywały się bardzo dynamicznie. W całym mieście w ciągu kilku godzin wykonano prawie 4200 kontrole stanu trzeźwości. Odnotowano trzy przypadki nietrzeźwych kierowców.

Dwóch mężczyzn popełniło wykroczenie- znajdowali się w stanie po użyciu alkoholu. Jeden popełnił przestępstwo-mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwości- miał 0,77 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. We wszystkich trzech przypadkach zatrzymano prawo jazdy, mężczyźni będą teraz odpowiadać przed sądem za swoje postępowanie.

- Działania przebiegły spokojnie- podsumował mł. insp. Robert Zalewski-Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie. - Dzięki takiej formie ich prowadzenia mogliśmy stwierdzić, czy wciąż istnieje „ciemna liczba” nietrzeźwych kierowców, którym do tej pory udało się uniknąć rutynowych kontroli. Mimo stałej i zauważalnej tendencji spadkowej dotyczącej nietrzeźwych uczestników ruchu, niestety, nadal zdarzają się osoby, które wsiadają za kierownicę pod wpływem alkoholu. Cieszy natomiast fakt, że kierowcy rozumieją, jak ważna jest trzeźwość za kierownicą -jak pokazały nasze działania, znaczna większość kierowców była trzeźwa. To znak, że społecznie nietrzeźwi za kierownicą przestają być akceptowani”.

Kierowcy poddawani kontroli stanu trzeźwości pozytywnie oceniali taką formę prowadzenia badań. - „Dobrze, że są takie akcje, nie można pobrać pijanym za kierownicą ”; „ Jestem kierowcą z kilkudziesięcioletnim stażem i po raz pierwszy widzę takie działania, jestem pozytywnie zaskoczony, to bardzo dobry pomysł, by odstrząszyć pijanych od jazdy autem”.

sierż. sztab. Marta Kacprzyńska



Zatrzymali przestępców, zabezpieczyli broń – ćwiczenia służb mundurowych

Sprawdzenie koordynacji działań różnych służb mundurowych podczas nietypowych zdarzeń- to główny cel ćwiczeń, które tydzień temu odbyły się w Gutkowie. W szkoleniu brali udział m.in. policjanci, prokuratorzy, strażacy oraz funkcjonariusze Straży Granicznej i pracownicy Pogotowia Ratunkowego.

Scenariusz ćwiczeń zakładał działania na strzelnicy miejskiej w Gutkowie, gdzie „pojawiło się” czterech zamaskowanych mężczyzn posiadających broń i materiały wybuchowe. Podczas zatrzymania doszło do wymiany ognia, w wyniku czego kilku policjantów i napastników zostało rannych. Doszło również do wybuchu auta, którym przyjechali napastnicy. Policjanci zatrzymali napastników, zabezpieczyli broń, rannym pomocy udzielili ratownicy medyczni, natomiast pożarem zajęli się strażacy. Nadzór nad prawidłowym przebiegiem wykonywanych czynności sprawowali prokuratorzy.

Przeprowadzone ćwiczenia, w których zaangażowanych było 80 osób miały na celu nie tylko sprawdzenie koordynacji działań różnych służb mundurowych podczas nietypowych zdarzeń, ale także zacieśnienie współpracy.

sierż. Daniel Bruski

Choć coraz więcej kobiet poprzez swoją pracę udowadnia, że płeć w pracy nie stanowi żadnego wyznacznika, to jeszcze w świadomości ludzi pozostaje poczucie, że są zawody typowo „męskie”.

Postanowiliśmy sprawdzić, jak kobiety odnajdują się w teoretycznie męskim świecie.

O pracy w policji rozmawialiśmy ze st. sierż. Katarzyną Mendelewską z Wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu KMP w Elblągu (6 lat w policji), st. sierż. Agnieszką Brzozowską z Wydziału prewencji Kryminalnych i Wykroczeń (5 lat służby) oraz pracownikiem cywilnym - Justyną Lewandowską, operatorem baz danych (8 lat).

Jestem dumna, że jestem policjantką

- Jak odnajdują się Panie w teoretycznie męskich świecie?

Katarzyna Mendelewska: Na pewno było to wyzwanie. Wkraczając w szeregi policji, która teoretycznie jest typowo męskim miejscem pracy, miło zaskoczył mnie fakt, iż zostałam bardzo dobrze przyjęta. Podobało mi się to, że wcale nie byłam traktowana jako płeć słabsza.

Nigdy nie byłam pomijana, jeśli chodziło o udział w akcjach stwarzających zagrożenie. Byłam wysyłana na interwencje wyższego ryzyka. Miałam oczywiście wsparcie w swoich kolegach, ale oni również mieli wsparcie we mnie.

Były sytuacje, w których trzeba było przetransportować jakiś sprzęt, na przykład podczas zabezpieczania meczu. W takich sytuacjach też nie byłam traktowana ulgowo. Też go nosiłam, i takie szczegóły sprawiają, że nie czuję się gorsza, ani słabsza. Dawało mi to motywację do tego, by wierzyć w siebie i swoje możliwości. Wiedziałam, że dam radę, bo nigdy nie byłam traktowana, jak osoba słabsza.

Justyna Lewandowska: Zespół dyżurnych składa się prawie wyłącznie z mężczyzn. Moja praca polega na rozmowie z osobami przychodzącymi z zewnątrz. Są również sytuacje niebezpieczne, gdyż przychodzą również osoby będące pod wpływem alkoholu. Nigdy jednak nie było sytuacji, by z góry założono, że nie będę umiała porozmawiać z takim człowiekiem. Zawsze czułam wsparcie i nie dawano mi odczuć, że nie dam rady.

Agnieszka Brzozowska: Pracuję z policjantami z ponad 20-letnim stażem, którzy traktują mnie jak swojego kolegę.

Nie ma w pracy miejsca na taryfę ulgową. Wykonujemy takie same zadania i mam nadzieję, że za kilka lat, dzięki ciężkiej pracy i doświadczeniu, jakie uzyskam od moich kolegów, będę również mogła dawać porady młodszym policjantom.



- W pracy poprzeczkę macie ustawioną na równi z policjantami.

A jak sprawa wygląda z cywilami? Inaczej reagują na policjanta płci żeńskiej? W końcu mówi się, że kobiety łagodzą obyczaję...

K.M.: W większości przypadków jest tak, że mężczyźni chętniej przyjmują mandaty od kobiet. Mówią na przykład: „od Pani to ja z przyjemnością mandat przyjmę”. Natomiast nie jest to regułą.

J.L.: Ludzie lubią rozmawiać z kobietą. Mogą się wyżyć, wypłakać.

A.B.: To prawda, że kobieta łagodzi obyczaję. Wiele razy jest tak, że interesant przychodzący do komendy ze swoim problemem, jest agresywny i źle nastawiony do munduru i policji. Ale gdy widzi kobietę, która spokojnie wypytuje go o wszystko, uspokaja się. Podobnie sytuacja wygląda,

jeśli przychodzi kobieta, na przykład ofiara przemocy domowej. W takim przypadku naturalnym odruchem jest, że woli porozmawiać o tym z policjantką niż z policjantem.

- Dziewczynki marzą o tym, żeby zostać piosenkarkami, aktorkami. Kiedy Panie doszły do wniosku, że bycie policjantką to Wasze marzenie?

A.B.: Mój tata był strażakiem i od małego wpajał mi, że trzeba pomagać innym ludziom, i trzeba przestrzegać prawa. Po skończeniu studiów wyższych stwierdziłam, że połączę przyjemne z pożytecznym i złożę dokumenty do Komendy Miejskiej Policji. Udało się i jestem bardzo zadowolona, że pracuję w policji. Jestem dumna, że jestem policjantką. Pomagam ludziom i mam z tego wielką satysfakcję.

J.L.: Ja pracę w policji zaczęłam przez przypadek. Przyszłam do pracy na staż. Nie wiedziałam wtedy, czy na pewno swoją drogę zawodową związę na stałe z policją. Jednak praca bardzo mi się spodobała. Pracuje tu wielu świetnych ludzi, można się spełnić w tym, co się robi. Na szczęście moja praca została doceniona i po stażu zaproponowano mi pracę. Można powiedzieć, że mi się poszczęściło.

K.M.: A ja od dziecka myślałam o tym, żeby zostać policjantką. Widząc sytuacje, jakie działy się w moim otoczeniu doszłam do wniosku, że chcę stać na straży prawa. Dodatkową zachętą był kontakt z przeróżnymi ludźmi, od podejrzanych, po mecenasów, przeciwników urzędów i prezydentów. Mamy kontakt z ludźmi z różnych sfer i środowisk. Przychodząc do pracy nigdy nie wiem, co danego dnia nas spotka. Nie jest to praca nudna.

- Jakie predyspozycje trzeba spełniać, by odnaleźć się z tej pracy?

A.B.: Trzeba być osobą odważną, komunikatywną.

J.L.: Nie bać się podejmowania decyzji.

K.M.: Wydaje mi się, że najlepiej, kiedy ma się jakieś doświadczenie życiowe, żeby od razu nie wpaść na głęboką wodę. Osoba, która przychodzi od razu po szkole, może przeżyć szok. Jeździmy do wypadku, na zgony, jest przemoc w rodzinie, kontakt z dziećmi, kobietami zgwałconymi. Dla osoby świeżo po szkole, może to być za dużo. Moim zdaniem trzeba być osobą dojrzałą i nie chodzi mi o metrykę.

- Zasilenie szeregów policji nie jest takie proste. Trzeba przejść testy psychologiczne i sprawnościowe. Kiedyś testy dla kobiet i mężczyzn różniły się. Jak to wygląda teraz?

K.M.: Jediną różnicą jest waga piłki lekarskiej.

A.B.: Teraz rekrutacja trwa rok i dwa miesiące. Najpierw jest test sprawnościowy. Później test z wiedzy ogólnej i testy psycholo-

giczne. Rozmowa z psychiatrą, badania. Na koniec kandydat staje przed komisją i odpowiada na różnego rodzaju pytania, na przykład, co byś zrobił, gdybyś pojechał na interwencję, a po przyjechaniu na miejsce okazało się, że człowiek popełnił samobójstwo. Komisja weryfikuje psychikę kandydata.

K.M.: Dodatkowo jest jeszcze ankieta bezpieczeństwa, czyli kolejna weryfikacja osoby, czy była karana. Przez dzielnicowego robiony jest wywiad środowiskowy. Oczywiście warunki zdrowotne też mają znaczenie.

A.B.: 11 specjalistów przeprowadza badania.

- Po szeregu badań i testów dostaje się możliwość stania na straży prawa. Jednak zawód policjanta nie przez wszystkich postrzegany jest jako godny podziwu. Czy spotykają się Panie z negatywną reakcją na mundur czy z szacunkiem?

K.M.: Ja mogę na palcach jednej ręki policzyć sytuacje, w których spotkałam się z przykrą reakcją ze strony społeczeństwa. Spotykam się raczej z miłymi uśmiechami, miłymi spojrzeniami. Zawsze czułam się odbierana pozytywnie.

J.L.: Mieszkam poza Elblągiem i kiedy coś się dzieje, ktoś ma jakiś problem, dostaję telefony z pytaniami, co powinni w danej sprawie zrobić. Nieraz słyszałam głosy- jak to dobrze, że pracuję w policji.

A.B.: Moim zdaniem negatywne spojrzenie na policjantów to jest kwestia wychowania. Kiedyś autorytetem młodych ludzi był nauczyciel, policjant czy strażak. Teraz jest nim wylansowana w mediach osoba taka jak Doda czy Lady Gaga. Młodzież inaczej już patrzy na swoich bohaterów. Ja nie spotkałam się z negatywnymi reakcjami. Moi sąsiedzi cieszą się, że jestem policjantką. W razie czego mogą przyjść do mnie, porozmawiać. Czują się bezpiecznie.

- Jutro Dzień Kobiet. Czego można Paniom życzyć?

A.B.: Zdrowia

J.L.: Wytrwałości w tej pracy

K.M.: Przede wszystkim cierpliwości.

W takim razie życzę anielskiej cierpliwości i kobiecej łagodności.

Kamila Jabłonowska

W warmińsko-mazurskiej Policji służbę pełni 485 policjantek. To miejsce pracy także 633 kobiet cywilów. Tylko w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie na stanowiskach kierowniczych, eksperckich, czy specjalistów pracuje 55 pań. Czy są potrzebne? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie nadinsp. Józefa Gdańskiego.

- „Kobiety tworzą atmosferę, dobry klimat do pracy. Dzięki ich kompetencjom, także tym wizerunkowym buduje się inny pogląd na naszą firmę. Są stanowiska, na których panie sprawdzają się najlepiej – na przykład w prewencji kryminalnej, pracy z nieletnimi.

Zmieniają się czasy i Policja. Nasza firma stwarza warunki do awansu kobiet, tak by wypełniały trudne obowiązki i robiły to z sukcesem. Moja jednostka jest przykładem na to, jakimi fachowcami -

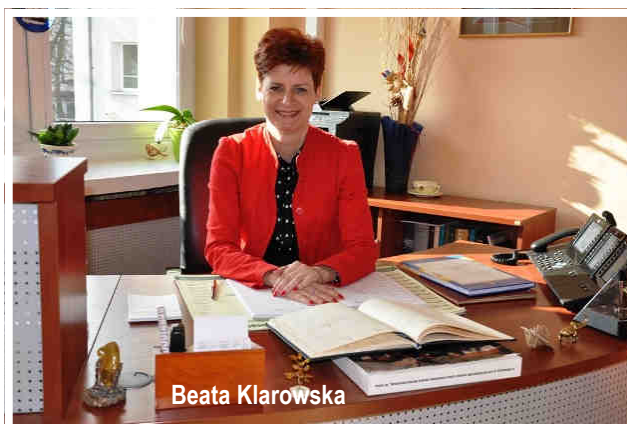
Komendant docenia pracę kobiet

w zdawałoby się typowo męskim świecie- są kobiety. Wydziałami – kryminalnym, wywiadu kryminalnego i techniki operacyjnej rządzą panie. Każda z nich to wiedza, doświadczenie zawodowe i osobowość. Wspólnie doskonale się uzupełniają, mają na

Pani Beata doskonale potrafi selekcjonować sprawy, które powinny do mnie trafiać, od tych, którymi mogą zająć się inni. O kompetencjach Pani Beaty Klarowskiej świadczy chociażby to, że mimo zmian na stanowiskach komendantów wojewódzkich od wielu lat pra-

cuje na tym stanowisku.

Od pracowników komendy i gości słyszę same komplementy na jej temat. Uważam, że powinna szkolić młode kadry, bo pod każdym względem jest wzorem do



Beata Klarowska

naśladowania. A tak generalnie, to uważam, że kobieta to często dobry strateg, który umiejętnym podejściem, drobiazgową weryfikacją każdego elementu, potrafi rozwiązać najtrudniejszą, zdawałoby się bez szans, sprawę – podkreślił nadinsp. Gdański.

koncie wiele sukcesów w rozwikłaniu trudnych spraw. Chcę przy tej okazji spojrzeć najbliżej siebie. Pracuje ze mną **Pani Beata Klarowska**. Mówi się, że dzięki dobrej sekretarce 50% codziennych problemów szefa jest rozwiązanych. Potwierdzam to.

Wśród policjantek i pracowników cywilnych KWP w Olsztynie wiele ma swoje nietuzinkowe pasje.

Pani Grażyna Cejner pracująca w służbie logistycznej, to dobry duch komendy, człowiek orkiestra.

Aktywna, zawsze uśmiechnięta, po pracy uprawia działkę, przygotowuje mnóstwo pysznych przetworów, zbiera grzyby, jagody, haftuje krzyżkami oraz śpiewa



Niezastąpiona Pani Grażynka

w kościelnym chórze i zespole „Szczęściary”. Pani Grażynka ma na swoim koncie występy solowe przed dużą publicznością. Jej głosu można posłuchać także na płycie.

Przygotowała podinsp. Anna Fic

Do „redakcyjnego wariografu” została podłączona

Dorota Macoch.

W policji – młodszy inspektor,

szeftowa Wydziału Kryminalnego KWP w Olsztynie

Prywatnie – żona policjanta, mama studenta,

miłośniczka aktywnego spędzania wolnego czasu



Czasy się zmieniają... a ja nie

Dzień zaczynam...

- od mycia zębów

Kiedy widzę korek...

- denerwuję się

Towarzystwo to dla mnie...

- relaks

Mówię „aktywnie”, robię...

- też aktywnie

Ufaj, czy kontroluj...

- jedno i drugie

Przyjaciółka wie, że gdy mam zły dzień...

- lepiej nie dzwonić, nie odzywać się

Opona 16, czy 18...

- 18...

Kino, czy teatr...

- kino

Czasy się zmieniają...

- a ja nie 😊

Moja prawa ręka to...

- mąż

Szefować mężczyznom to...

- sama przyjemność

Irytuje mnie...

- lenistwo

Najważniejsze słowo...

- przepraszam

Torebka czy buty...

- jedno i drugie

Kiedy muszę wyjechać w podróż...

- cieszę się

Podziwiam...

- ludzi

Ostatnio dostałam kwiaty...

- od męża

Bardzo chciałabym poznać...

- świat

Mundur to dla mnie...

- duma

Walc czy latino...

- latino, zdecydowanie

Ostatni grosz wydam na ...

- sukienkę

Róż, czy czerwień...

- czerwień

Przygotowała podinsp. Anna Fic



Nadkom. Małgorzata Kowalska
Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Ełku w szeregi Policji wstąpiła w 1996r.

Od początku pracowała w pionie kryminalnym. Zajmowała się głównie prowadzeniem postępowań związanych z przestępczością

gospodarczą. Od 2008r. pełni funkcje kierownicze - najpierw jako zastępca, później jako naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego. Wielokrotnie była nagradzana za wzorowe wykonywanie zadań służbowych.

Jej kompetencje zostały docenione również przez Prokuratora Rejonowego w Ełku, który w czasie odprawy rocznej osobiście zawnioskował do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie o wyróżnienie policjantki za wzorowe wykonywanie zadań służbowych.

Mimo wielu obowiązków Małgorzata Kowalska znajduje czas, żeby pomagać innym.

16 lutego wraz z innymi policjantkami z Ełku wzięła udział w koncercie, na którym zbierane były pieniądze na letni wypoczynek dzieci z przebytą chorobą nowotworową.

Przygotowała sierż. sztab. Dorota Kowalczyk

Pani Marzena Grzesiak jest pracownikiem Korpusu Służby Cywilnej w Komendzie Powiatowej Policji w Węgorzewie.

Od 2002 roku zajmuje stanowisko starszego referenta ds. prezydenckich. Oprócz prowadzenia sekretariatu pełni funkcję Zastępcy Pełnomocnika ds. Ochrony Informacji Niejawnych oraz jest przewodniczącą Związków Zawodowych Pracowników Cywilnych.



Jak sama mówi:

- Pracuje mi się bardzo dobrze. Cenię sobie dobre relacje z kolegami i koleżankami w pracy, jak również z przełożonymi. Konflikty staram się rozwiązać jak najszybciej w sposób dyplomatyczny, aby nikogo nie urazić.

Mój mąż jest policjantem od blisko 20 lat. Niejednokrotnie myślałam, żeby wstąpić w szeregi Policji. Jednak zdałam sobie sprawę - i wiem - czym jest służba i ile poświęcenia kosztuje. Wiele razy jest to kosztem rodziny i własnego zdrowia.

Marzena mieszka w Węgorzewie. Ma 16-letniego syna. Interesuje się sportem, lubi poczytać dobrą książkę, a ogromną przyjemność sprawiają jej podróże z rodziną.

Koledzy i koleżanki:

Marzena jest koleżeńska, zabawna, bardzo pracowita i zaangażowana. Jest stanowcza, sumienna, pomocna. Ona jest wszędzie, jak potrzeba coś załatwić, zrobić od ręki, to można na nią liczyć – dodaje jeden z kolegów

Przygotowała mł. asp. Grażyna Magiera

Sierż. szt. Joanna Czaplńska
z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Giżycku w Policji służy od 2007 roku.



Do drogówki trafiła po roku służby w patrolu interwencyjnym. Twierdzi, że praca w patrolu interwencyjnym dała jej bardzo wiele. - „To dobra szkoła nauki zawodu policjanta”. W Zespole Ruch Drogowego jest jedyną kobietą, wykonuje te same zadania co jej koledzy. W służbie, w trakcie poważnych zdarzeń drogowych spotyka się z trudnymi sytuacjami, pełnymi skrajnych emocji, śmiercią. Twierdzi, że to mobilizuje do bycia silnym i twardym.

Pani Joanna bierze czynny udział w działaniach profilaktycznych, prowadzi spotkania i konkursy dla najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Jest policjantką nagradzaną, a w 2011 roku została odznaczona „Brazowym medalem za zasługi w pożarnictwie”. Jak podkreśla policjantka, codzienna służba, to także dbanie o siebie i pamiętanie o zasadach wzajemnej asekuracji podczas wykonywania czynności, tak, aby bezpiecznie wrócić do domu.

Myśl o tym, aby służyć Policji, zrodziła się w latach najmłodszych, podczas spotkania w szkole z policjantem.

*Przygotowała
st. sierż. Iwona Chruścińska*

Podinsp. Jolanta Wójcik

Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarsku Warmińskim w Policji od 1991 r.

Rozpoczęła pracę w Policji od służby patrolowo i interwencyjnej w lidzbarskiej Komendzie. Po roku, na



własną prośbę została przeniesiona do wydziału kryminalnego, gdzie pracowała jako dochodzeniowiec. Dziś mówi „ta praca podobała mi się tak bardzo, że nie wyobrażałam sobie innej. Miałam możliwość pracy ze wspaniałymi policjantami, którzy uczyli mnie dobrej i fachowej roboty. Jestem im za to wdzięczna”.

Następnie podinsp. Wójcik pracowała w Zespole Informatyki, a gdy utworzono w komendzie nowe stanowisko prowadziła kancelarię tajną, była też pełnomocnikiem ds. Ochrony Informacji Niejawnych.

Po ukończeniu szkolenia zawodowego w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie od 2002 r. była specjalistą zespołu ds. Inspekcji Kadr i Szkolenia oraz sprawowała funkcję oficera prasowego. Od marca 2012 r. pełni funkcję Zastępcy Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego.

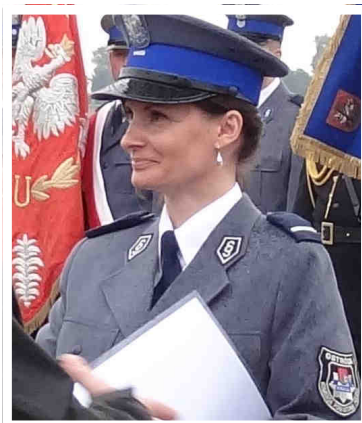
W 2013 r. Pani Wójcik została mianowana na stopień podinspektora Policji.

Zapytana o zainteresowania podinsp. Wójcik jednym tchem wylicza: Jestem aktywna, od 26 lat uprawiam jogging. Mój mąż uprawia paralotniarstwo, przez co ja także pasjonuję się tą dyscypliną sportu. Odbyłam już swój pierwszy lot paralotnią - to niesamowita frajda. Uwielbiam odwiedzać różne kraje, dużo podróżuję. Z moich wypraw przywożę mnóstwo zdjęć i wspomnień, poznaję też interesujących ludzi. Czytam książki, posiadam bardzo bogaty księgozbiór, jestem kinomanem. Poza pracą i pasjami podinsp. Wójcik pisze doktorat na Wydziale Nauk Społecznych UWM w Olsztynie. Temat pracy naukowej związany jest bezpośrednio z pracą zawodową „Przemoc w rodzinie a zachowania patologiczne uczniów gimnazjum. Na podstawie badań przeprowadzonych w gimnazjach powiatu lidzbarskiego”.

„W swoim dorobku posiadam kilka publikacji” – opowiada podinsp. Wójcik. W tym roku planuje też obronę pracy doktorskiej i ma nadzieję, że uda się jej zrealizować te plany. „Najbliższa rodzina oraz znajomi dopingują i wierzą we mnie”.

Rodzina: mąż od niedawna emerytowany policjant i 16-letnia córka.

Przygotowała asp. Monika Klepacka



W ostródzkiej komendzie pracuje st. post. **Anna Peplowska**, bardzo ciekawa, młoda kobieta i świetna policjantka. Pomimo tego, że w policji służyzaledwie od dwóch lat, wszyscy - przełożeni i współpracownicy są pod ogromnym wrażeniem jej umiejętności,

zaangażowania, a przede wszystkim wrażliwości i empatii, niezbędnych w codziennej służbie.

Z **Anną Peplowską** rozmawiała podkom. Bożena Bujakiewicz

- Aniu, praca w policji to dla Ciebie?

Anna Peplowska:- Służba, rozumiana jako pomoc dla innych, dla wszystkich tych, którzy nas w danym momencie potrzebują. Zawsze staram się, żeby każdy, kto do nas trafi, wyszedł z poczuciem, że zrobiliśmy dla niego wszystko, co było można zrobić.

Bardzo angażuję się w codzienną pracę, nie zapominam jednak o tym, że w domu czeka na mnie córka, która nie może ucierpieć na tym, że robię to, co robię.

- Właśnie, powiedz jak zmieniło się Twoje życie, rozstanie z dzieckiem na czas szkolenia, było trudno? I czy było warto?

- Moje życie rzeczywiście wywróciło się wtedy do góry nogami, nie widziałam mojej córki, która bardzo za mną tęskniła całymi tygodniami, starałam się nadrobić ten czas podczas krótkich przyjazdów do domu, jednak wtedy było bardzo ciężko.

Teraz jednak wszystko się ustabilizowało, praca daje mi dużo satysfakcji, i śmiało mogę powiedzieć, że było warto. Po krótkiej przygodzie w ruchu drogowym i „dochodzeniówce” trafiłam do Referatu do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją i myślę, że tu znalazłam swoje miejsce.

- Poza służbą, którą już wiem, że wykonujesz perfekcyjnie, masz jeszcze czas na pasje i to niebanalne...

- Tak, jakiś czas temu postanowiłam spróbować swoich sił w kickboxingu, jeżdżę na treningi do Bartoszyc, gdzie mam swojego trenera. Jest to dla mnie odskocznia od codzienności i możliwość bycia „w formie”. Poza tym lubię biegać, chodzę na siłownię i basen, więc śmiało

mogę powiedzieć, że sport to jedna z moich głównych pasji i staram się na to znajdować czas.

Kiedy rozmawiałam o Ani z jej przełożonym, Kierownikiem Referatu do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją podkom. Jarosławem Żywicą, to on niechętnie chciał się wypowiadać, bo jak tłumaczył, policjantka pomimo tego, że zasłużenie, jednak nazbyt często jest chwalona. Obawia się, że może jej „woda sodowa uderzyć do głowy” (śmiech). Mówi, że pochwał nie szczędzą jej nie tylko współpracownicy i przełożeni, ale również prokuratorzy, często będący pod wrażeniem jej umiejętności.

Jarosław Żywica: - *Jak tylko trafiła do mojego Referatu, byłem pełen obaw, czy podoła obowiązkowi, biorąc pod uwagę jej krótki, zaledwie roczny staż. Szybko przekonałem się jednak, że moje obawy były nieuzasadnione, a Ania stała się filarem referatu i wzorem dla innych.*

Teraz prowadzi postępowania o największym ciężarze gatunkowym. W ubiegłym roku była liderem na skalę województwa pod względem zabezpieczenia majątkowego u podejrzanych. Jej charakterystyczną cechą jest systematyczność i skrupulatność, co w konsekwencji przekłada się na jakość jej pracy. Ogólnie jestem bardzo zadowolony z pracy tej młodej, ambitnej policjantki.

Również koledzy doceniają jej zaangażowanie w codzienne obowiązki. Zawsze, jak podkreślają na Ani można polegać asp. Tomasz Grodzicki: - *Wspólnie z Anią pracujemy od ponad roku. To świetna, dobrze zorganizowana dziewczyna. Współpraca z nią daje mi pewność, że każdą sprawę zrobimy dobrze. Bardzo się cieszę, że możemy razem pracować.*

Wiele osób, z którymi rozmawiałam o młodej policjantce ma bardzo podobne zdanie. To bardzo rzetelna, uczynna osoba, na której zawsze można polegać.

Przy tym bardzo skromna.

Przed nią wiele lat służby, której od początku bardzo mocno się poświęca.

Przygotowała podkom. Bożena Bujakiewicz

Sierż. sztab. Ewa Szczepanek pełni służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Szczytnie.

Trochę z przeszłości...

W szeregi Policji wstąpiła 1 września 2009 roku mając 36 lat.

Zapytana, dlaczego w tym wieku zdecydowała się na służbę w takiej formacji? odpowiedziała: „Było to marzenie sprzed wielu lat, taką trudną decyzję podjęłam wiedząc, że moje dwie



córki są już samodzielne. Teraz z perspektywy kilku lat widzę, że nie ma trudności z jaką by sobie moi najbliżsi nie poradzi. Natomiast data przyjęcia do służby jest symboliczna, ponieważ z wykształcenia jestem nauczycielem nauczania początkowego i dzień pierwszego września zawsze kojarzył mi się z rozpoczęciem nowego roku”.

Tak było i tym razem. W dniu wcielenia do służby w Policji Pani Ewa Szczepanek rozpoczęła zupełnie nowy etap życia, jakim była służba w Oddziałach Prewencji Komendy Stołecznej Policji. Następnie półroczne szkolenie podstawowe w Szkole Policji w Słupsku.

Cierpliwa i twarda...

Z dala od domu, rodziny, znajomych, przyzwyczajenia i zwykłego codziennego rytmu. Musiała się szybko przestawić na działanie w formacji policyjnej. Przez kilkanaście miesięcy Ewa Szczepanek służyła poza miejscem swojego zamieszkania, ale już w grudniu 2010 roku została przeniesiona do Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie, gdzie nadal pełni służbę. I to właśnie w swojej macierzystej jednostce ma możliwość rozwijania własnych pasji i zainteresowań.

Co teraz...

Umiejętność pracy w zespole, łatwość nawiązywania kontaktu i predyspozycje pedagogiczne, które dostrzegli u niej przełożeni pozwoliły na realizowanie się w komórce odpowiedzialnej za prewencję kryminalną i kontakt z osobami nieletnimi. Trzeci rok sierż. sztab. Ewa Szczepanek pracuje w Zespole Prewencji Kryminalnej, Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji KPP w Szczytnie. Jako kobieta ma więcej wyczucia w stosunku do pokrzywdzonych, tam, gdzie jest przemoc w rodzinie i są krzywdzone dzieci. W komórce, w której pracuje przydaje się coś w rodzaju matczynej serca, jak sama podkreśla.

Pasje życiowe...

Oprócz pracy, którą traktuje bardzo odpowiedzialnie, realizuje się też prywatnie poprzez czynne uprawianie sportu. Ćwiczenia ruchowe zawsze były jej pasją, jak mówi jest człowiekiem, który nie potrafi usiedzieć w miejscu.

„Za każdym razem staram się pokonywać swoje małe słabości. W zeszłym sezonie zimowym była to nauka jazdy na nartach biegowych, którą kontynuuję. Zaś od jesieni 2013 roku realizuję postanowienie dotyczące nauki pływania w stylu klasycznym. Mimo, że na basen uczęszczałam od wielu lat, to nosząc w sobie słabość z dzieciństwa bałam się samodzielnie utrzymywać na wodzie. Teraz po kilkutygodniowych treningach przepływam długość basenu tzw. żabką. I jest to dla mnie mój osobisty ogromny sukces.”

Przygotowała podkom. Aneta Choroszevska-Bobińska

Sierżant sztabowy Izabela Kołakowska jest policjantką Zespołu Dyżurnych Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Sierż. sztab. Krzysztof Wasyńczuk rozmawiał z nią na temat jej pracy i życia pozazawodowego.

- Jak zaczęła się Twoja przygoda z Policją?

Moja przygoda z Policją zaczęła się w 2005 roku. Tuż po ukończeniu studiów Na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego trafiłam do Szkoły Policijnej w Słupsku.

- Dlaczego znalazłaś się na studiach w Szczecinie?

- Dlatego, że ten kierunek akurat w tamtym okresie znajdował się jedynie w Szczecinie. Poza tym chciałam wyjechać z miejsca zamieszkania, aby się usamodzielnic.

- Gdzie trafiłaś do pracy po ukończeniu kursu podstawowego?

- Krótko po ukończeniu kursu podstawowego - trwającego 11 miesięcy zaczęłam służyć w Komendzie Miejskiej Policji w Szczecinie. Jednak po 3 miesiącach moje serce zabiło do korzeni i postanowiłam wrócić na Warmię i Mazury (tutaj się urodziłam i wychowałam). Kolejnym etapem w moim życiu zawodowym była praca w Zespole Przewodników Psów Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

- Jednak nie zagrzałaś tam miejsca.

- Po około 2 latach przeniosłam się do Wydziału Interwencyjnego olsztyńskiej komendy, gdzie pracowałam 3 lata. Po tym czasie znów dała o sobie znać chęć poszukania w Policji czegoś nowego. Do chwili obecnej pracuję jako policjantka Zespołu Dyżurnych Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Nie wykluczam, że to nie koniec zmian w moim zawodowym życiu.

- Czym charakteryzują się Twoja praca?

- Moja praca jest odpowiedzialna i wymaga szczególnego podejścia do człowieka. To właśnie ze mną pierwszą stykają się ludzie, którzy przyjdą do komendy. Dlatego tak ważnym elementem w pracy na tym stanowisku jest wyrozumiałość i cierpliwość.

- Jak się czujesz, jako jedna z niewielu kobiet w województwie warmińsko – mazurskim pracujących na tak odpowiedzialnym stanowisku, i jak postrzegają Cię koledzy z pracy?

- Kobieta łagodzi obyczaje i myślę, że interesanci, jak i koledzy z pracy przyzwyczaili się do mnie.

- Dlaczego zostałam policjantką, co Cię do tego skłoniło?

- Do Policji wstąpiłam, bo zawsze chciałam pracować w mundurze, pomagać ludziom, a poza tym służba w Policji to stabilizacja.

- A gdybyś nie była policjantką to kim byś została:

Na pewno zajęłam bym się pozyskiwaniem funduszy z UE, bądź pracą w reklamie. Kiedy byłam jeszcze na studiach zrobiłam kilka kursów z tego zakresu.

- Jakie masz prywatnie zainteresowania:

- Moje zainteresowania to przede wszystkim sporty ekstremalne m.in. kitesurfing, wakeboarding, snowboarding, windsurfing. Latem ze znajomymi często jeździmy na wyciąg do Ostródy. Jednak prawdziwego kopa dały mi pobyty w Turcji i Chorwacji. Kiedy przychodzi zima, uprawiam snowboard. Na Warmii i Mazurach jest kilka gór do jazdy, ale często ze znajomymi robimy wypadki do Czech lub Słowacji. To właśnie znajomi zarazili mnie tą pasją. Sport i możliwość uprawiania tych dyscyplin pozwala mi odreagować stres.

- Jaką jesteś osobą?

- Prywatnie jestem kobietą wyzwoloną, szaloną i poszukującą nowych wrażeń w życiu. Jestem niepoprawna optymistycznie, szczerą, wrażliwą oraz potrzebującą kontaktu ze znajomymi. Nie każdy wie, ale kiedy mam wolną chwilę, maluję obrazy pastelami. Lubię szeroko pojętą kultu-



re.
Jaki jest Twój ulubiony styl malarski i co malujesz?

Abstrakcja i ekspresjonizm to zdecydowanie to, co lubię. Maluje przeważnie pejzaże. Często przelewam na płótno arcydzieła znanych malarzy.

Jaka kuchnia Cię interesuje?

Zdrowy styl odżywiania się – zdecydowanie pomaga przy sportach, które uprawiam. Jest taka potrawa, bez której nie potrafię wyobrazić sobie życia.

- Co to takiego?

Bez pomidorów z mozzarellą. Dużo także eksperymentuję w kuchni. Zdrowy tryb życia i odżywiania się zakłóca mi moja słabość, której nie mogę się pozbyć...

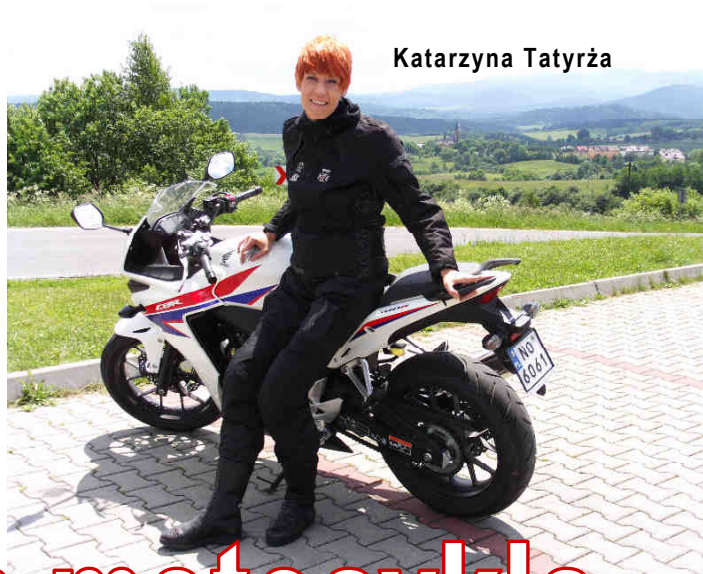
- Co to takiego?

Bardzo lubię słodkie.

- Czego życzysz sobie i innym policjantom w tym szczególnym dniu?

Życzę policjantom, żeby nie zapominali o tym, że jesteśmy kobietami.

Kobieta, której pasją jest jazda na motocyklu to nadal rzadkość. Tym bardziej miło mi przedstawić Panią Katarzynę Tatyryżę z Sekcji Zamówień Publicznych KWP w Olsztynie, która motocyklami interesuje się „od zawsze”. Wraz z mężem swoją pasją zarazili również 9-letnią córkę. - „*Motocykle podobały mi się od najmłodszych lat, z zazdrością patrzyłam na osoby, które jeżdżą. Pierwszy wspólny motocykl kupiliśmy za pieniądze otrzymane w prezencie ślubnym. Tak to się zaczęło*” – powiedziała Pani Kasia.



Katarzyna Tatyryża

Jej pasją są motocykle

- Od kiedy pracuje Pani w KWP w Olsztynie?

- Jestem pracownikiem cywilnym, w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie pracuję od stycznia 2001 roku; początkowo w Wydziale Zaopatrzenia zajmowałam się darowiznami i umowami cywilno-prawnymi, a od 2002 roku jestem pracownikiem Sekcji Zamówień Publicznych i Funduszy Pomocowych.

- Na czym obecnie polegają Pani prace?

- Zajmujemy się przeprowadzaniem przetargów na wykonanie robót budowlanych, na dostawy i usługi dla jednostek Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego.

- To taka poważna działka, odpowiedzialna.

- Tak, ponieważ w grę wchodzi publiczne pieniądze.

- Słyszałam, że po pracy odpoczywa Pani w taki nietypowy dla kobiety sposób.

- Moim hobby jest jazda na motocyklu. Jest to nasza pasja rodzinna, w ten sposób spędzamy wolny czas, oczywiście wtedy, kiedy jest odpowiednia pogoda.

- Kto zainteresował Panią jazdą na motocyklu?

- Pasją zaraziłam się od swojego męża, który jeździ na motocyklu od ponad 20 lat. Początkowo jeździłam jako pasażer, od trzech lat jeżdżę jako kierowca. Z nami jeździ również nasza 9-letnia córka – oczywiście jako pasażerka, ale posiada również swój motocykl crossowy.

- Kto jeździ z córką?

- Początkowo córka jeździła ze mną, obecnie jako pasażer jeździ z moim mężem. Również na swoim motocyklu crossowym w terenie jeździ z nim, z tym że wtedy on jedzie na rowerze.

- I już jej się to podoba?

- Tak, bardzo, bardzo.

- Jakimi motocyklami jeździcie?

- Męża motocykl, to motocykl typu enduro, ja jeżdżę na sportowym motocyklu Honda CBR 500 R.

- Powiedziała Pani, że to mąż zainteresował Panią jazdą na motocyklu. Od razu Pani się to spodobało, czy też mąż stopniowo zachęcał Panią do tej formy spędzania wolnego czasu?

- Motocykle podobały mi się od najmłodszych lat, z zazdrością patrzyłam na osoby, które jeżdżą. To przyszło tak zupełnie naturalnie, mąż, nie musiał mnie przekonywać. Pierwszy wspólny motocykl kupiliśmy za pieniądze otrzymane w prezencie ślubnym. Tak to się zaczęło.

- A pierwsza Pani dłuższa podróż?

- Pierwsza moja dłuższa podróż, którą przejechałam jako kierowca, to zeszłoroczna podróż w Bieszczady. Tam przejechaliśmy z mężem wielką pętlę bieszczadzką i małą pętlę bieszczadzką (Długość wielkiej pętli bieszczadzkiej wynosi 144 km. Droga ma wiele odcinków z pięknymi widokami na



Toruń, Pani Kasia szkoli swoje umiejętności jazdy na torze

góry i łączy miejscowości obfitujące w zabytki i atrakcje turystyczne. Przebiega przez Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy, Bieszczadzki Park Narodowy, Park Krajobrazowy Doliny Sanu i Park Krajobrazowy Gór Słonnych. Wielka pętla bieszczadzka pokrywa się częściowo z małą pętlą bieszczadzka – wikipedia).

- Na motocyklach nie można jeździć cały rok. Czy poza sezonem ta pasja jest obecna w Pani życiu?

- Od pewnego czasu razem z kilkoma dziewczynami- motocyklistkami- tworzymy nieformalny klub „Motocyklistki Olsztyn”. W czasie sezonu spędzamy czas na wspólnych wycieczkach, zlotach, a poza sezonem spotykamy się na imprezach, spotkaniach nieoficjalnych, babskich pogaduchach, angażujemy się w działalność charytatywną. W zeszłym roku brałyśmy udział w ogólnopolskiej akcji „Motomikolaje”, i w grudniu, razem z kolegami z innych olsztyńskich klubów motocyklowych zbierałyśmy pieniądze na Dziecięcy Szpital Wojewódzki w Olsztynie.



„Motomikolaje” 2012



W ubiegłym roku poza sezonem, brałam również udział w szkoleniu z pierwszej pomocy przedmedycznej dla motocyklistów, a także w imprezie organizowanej dla motocyklistek - Yamaha Ladies Night. Motocykle są obecne cały rok w naszym życiu.

- Od kiedy działacie w tym nieformalnym klubie „Motocyklistki Olsztyn”?

- Nasz klub, którego członkiniami są wyłącznie kobiety, działa już rok i cztery miesiące.

- Jakie reakcje otoczenia pojawiają się na widok pań na motocyklach?

- Bardzo pozytywne; panowie reagują z entuzjazmem, bo jednak dziewczyny za kierownicą motocykli, to jeszcze nie jest taki codzienny widok.

- Jaki macie strój, bo przecież w szpilkach, czy spódnicach nie jedziecie?

- Ze względów bezpieczeństwa mamy odpowiednie stroje- specjalne kombinezony, obuwie, profesjonalne kaski, rękawice. To nie jest tak, że jeździmy w spódniczkach, w szpilkach, czy sandałach. Jesteśmy odpowiedzialnymi osobami.

- A jak jest z naprawą i konserwacją motocykli ?

Znacie się na częściach, potraficie same usunąć drobne usterki?

- Aż tak, że znamy się na częściach, to może nie; przynajmniej ja. Aczkolwiek są dziewczyny, które ogarniają ten temat od strony mechanicznej.

- Ta Pani pasja sprzyja integracji na wielu poziomach- z jednej strony razem z rodziną spędzacie miło czas, a z drugiej strony spędza Pani czas w gronie kobiet, które łączy wspólne hobby. Ta pasja daje radość?

- O tak, niewątpliwie. Każdemu polecam, żeby spróbował. W czasie jazdy motocyklem pojawia się uczucie nie do opisanego, pełna swoboda, wolność... To po prostu trzeba przeżyć.

- Lubi Pani szybką jazdę?

- Lubię przyjemną i bezpieczną jazdę.

- Bieszczady, to piękny teren. A jakie miejsca Pani lubi z takich wypadów codziennych?

- Staramy się bardzo dużo jeździć po naszym województwie, bo jest to piękny region, są trasy, gdzie można się napatrzeć naprawdę na piękne krajobrazy. Polecam Warmię i Mazury, tu jest gdzie pojechać i co zobaczyć.

- A jak Pani myśli, ile kilometrów już Pani przejechała na motocyklu?

- Odkąd posiadam prawo jazdy kategorii A, to na pewno przejechałam 10 tysięcy kilometrów.

- Jazda na motocyklach zdominowała wasz sposób spędzania czasu wolnego?

- W tej chwili już tak. Z niecierpliwością czekamy na wiosnę, na sezon. Motocykle zdominowały nasze życie. Wszystko się kręci wokół motocykli, i to jest cudowne.

- Jakie macie marzenia? Jesteście zainteresowani jakąś trasą w szczególności sposobem?

- W tym roku planujemy wyjazd na motocyklach na Węgry, chcemy przejechać również Rumunię. W przyszłości planujemy dłuższe trasy, chcielibyśmy zjechać całą Europę.

- A jak Pani dba o kondycję fizyczną, bez której nie można przecież odbywać tak dalekich podróży?

- Ja uczęszczam na fitness i w ten sposób dbam o swoją kondycję, i nie ukrywam, że bardzo mi to pomaga w jeździe na motocyklu, ponieważ wszelkie wibracje, nierówności terenu wymagają silnych rąk i nóg; niekiedy trzeba motocykl przepchnąć – bez kondycji byłoby to bardzo trudne.

- Pani pasja pomaga w utrzymaniu kondycji fizycznej, ale myślę, że również pomaga w utrzymaniu dobrej kondycji psychicznej.

- Oczywiście! Jest to niesamowita odskocznia od codziennego życia. Jak wsiadam na motocykl, wszystko pozostaje w tyle; jestem tylko ja, motocykl i jazda do przodu.

- Nie muszę pytać o to, jak koleżanki z pracy podchodzą do Pani pasji, bo wiem, że są pod wrażeniem tego, co Pani robi. To właśnie dzięki nim z Panią rozmawiam, wcześniej nie wiedziałam, że Pani pasją są motocykle. To Pani koleżanki powiedziały mi, że warto napisać o

Pani w „Informatorze”. To bardzo miłe, że doceniają Pani działalność pozazawodową i chcą, aby inni się o niej dowiedzieli.

- Mam szczęście pracować z takimi osobami, które bardzo pozytywnie podchodzą do tego, co robię.

Jestem im wdzięczna za taką inicjatywę. Jest mi naprawdę bardzo miło, i chciałabym podziękować dziewczynom, że stać je było na taki gest, bo przecież różnie to bywa między kobietami.

Gdyby moje koleżanki były zazdrosne, czy zawistne, to żadna nie powiedziałaby Pani o mojej pasji. Na szczęście pracuję z przyjaznymi ludźmi i bardzo się z tego cieszę.



Pani Kasia z córką

- Gdyby miała Pani zachęcić kobiety do jazdy na motocyklu, to co by Pani powiedziała?

- Nic bym nie mówiła, tylko zaprosiłabym na wspólną przejażdżkę, żeby same zobaczyły i oceniły, jakie to jest wspaniałe uczucie.

Rozmawiała Bożena Przyborowska

Wystawa pod tytułem „Stare Motocykle” już otwarta!

W Ratuszu Staromiejskim w Elblągu przy ul. Stary Rynek 25 otwarto wystawę pod tytułem „Stare Motocykle”.

Zwiedzający mogą zobaczyć 12 motocykli, wśród nich takie wersje jak: motocykl IFA BK 250, eksportowy polski Junak z lat 60-tych, skuter Osa czy też jedną z pierwszych powojennych SHL-ek.

Wystawa będzie czynna do 11 marca. Wstęp wolny.

Jednym z organizatorów wstawy jest elbląski policjant Krzysztof Nowacki.

W cyklu „Nasi ludzie w terenie” zapraszamy do poznania policjantów, którzy w Komendzie Powiatowej Policji w Braniewie zajmują się między innymi promocją pracy policjantów. Ich teksty publikowane są również w dwutygodniku „Informator”.

Służba prasowa Komendanta Powiatowego Policji w Braniewie



st. post. Jolanta Ciszewska



podinsp. Anna Kos

Jeśli chcesz do nich zadzwonić:

Jolanta Ciszewska

tel. służbowy
55 244 02 51,
tel. komórkowy
605 07 22 85

Agnieszka Witkowska

tel. służbowy
55 244 02 63,
tel. komórkowy
605 07 22 85

Anna Kos

tel. służbowy
55 244 02 41,
tel. komórkowy
605 07 22 85

Maciej Suchecki

tel. służbowy
55 244 02 57,
tel. komórkowy
605 07 22 85



asp. Agnieszka Witkowska



sierż. sztab. Maciej Suchecki

Jeśli chcesz do nich napisać e-mail:

jolanta.ciszewska@braniewo.ol.policja.gov.pl

Służbę prasową Komendanta Powiatowego Policji w Braniewie pełni st. post. Jolanta Ciszewska, wspierana przez podinsp. Annę Kos, asp. Agnieszkę Witkowską oraz sierż. sztab. Macieja Sucheckiego.

Wszyscy na co dzień pracują w budynku Komendy Powiatowej Policji w Braniewie przy ul. Moniuszki 11a, w pokojach: nr 6 – Jola, nr 13 Ania, nr 118 Agnieszka i nr 27 - Maciej.

Członkowie nieetatowego Zespołu Prasowego na co dzień zajmują się służbą prewencyjną i ruchu drogowego – Ania, Jola i Maciej, natomiast Agnieszka prowadzi sprawy dyscyplinarne oraz dotyczące ochrony informacji niejawnych.



FIRMA „INTER-SPORT”
zaprasza do wspólnej rywalizacji
w ramach:

**II MISTRZOSTW POLSKI
SŁUŻB MUNDUROWYCH
W PIŁCE NOŻNEJ**

Pruszków, 28 - 29 CZERWIEC 2014 r.
NAGRODA GŁÓWNA 5.000,00 zł

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa
30 maja 2014 r.

O OSTATECZNYM UDZIALE W TURNIEJU
DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

kontakt:

516 032 513 / 516 607 105
biuro@inter-sport.com.pl

Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Szachach

Wydział Promocji, Turystyki
i Sportu Urzędu Miejskiego
w Głuchołazach

zaprasza na

Indywidualne Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Szachach,

które odbędą się w dniach
9 - 13 kwietnia 2014 r.

w Ośrodku Wypoczynkowo-
Szkoleniowym „Mieszko”
w Pokrzywnie w Gminie Głuchołazy.

Do udziału w Mistrzostwach Polski
Służb Mundurowych zaproszeni są poli-
cjanci oraz pozostałe służby munduro-
we podległe i nadzorowane przez Mini-
sterstwo Spraw Wewnętrznych.

Kontakt

www.hotelmieszko.pl;

e-mail mg@hotelmieszko.pl;

tel. 77 439 75 98

Patronat nad XIII Indywidualnymi
Mistrzostwami Polski Służb Munduro-
wych w Szachach objął
Komendant Główny Policji.

Olsztyński policjant Mistrzem Polski w Badmintonie



Post. Mateusz Dobroński
policjant Oddziału Prewencji
Policji w Olsztynie zajął
I miejsce na Mistrzostwach
Polski Międzynarodowego
Stowarzyszenia Policji IPA

w Badmintonie, które 15 lutego odbyły się w Kielcach.

Dobłą postawą wykazali się również
podkom. Marek Miałkowski z KWP w Olsztynie, który
zajął trzecie miejsce oraz podkom. Marcin Danowski
z KMP w Olsztynie, który był czwarty.

W mistrzostwach wzięło udział 48 zawodników
i zawodniczek z całej Polski

Organizatorem zawodów były: IPA Międzynarodowe Sto-
warzyszenie Policji Świętokrzyska Grupa Wojewódzka,
Świętokrzyski Związek Badmintonu, Targi Kielce.

sierż. Daniel Bruski

Maraton w Dębnie już w kwietniu!!!

Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie
oraz Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów
województwa zachodniopomorskiego
zapraszają na

XII Mistrzostwa Polski Policji

w Biegu Maratońskim,

które odbędą się 6 kwietnia 2014 roku w Dębnie.

Szczegółowy program i regulamin zawodów
dostępny jest na stronach
www.maratondebno.pl
oraz www.szczecin.kwp.gov.pl

*Komendant Wojewódzki
Policji
w Olsztynie
nadinsp. Józef Gdański*

Pani Komendantce Wojewódzki!

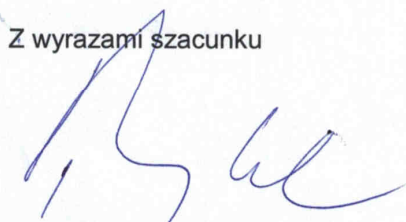
Pragnę złożyć na ręce Pana Komendanta podziękowania za udział policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie w dniu 15 lutego 2014 roku podczas targów motoryzacyjnych zorganizowanych w ostródzkiej Arenie. Funkcjonariusze mł. asp. Jarosław Bojarowicz i sierż. szt. Marta Kacprzyńska wspólnie z ostródzkimi funkcjonariuszami promowali bezpieczeństwo w ruchu drogowym, w strefie zorganizowanej przez Komendę Powiatową Policji w Ostródzie. Ich zaangażowanie oraz profesjonalna postawa przelożyła się na bardzo duże zainteresowanie społeczeństwa. Bardzo dziękuję również za przekazane materiały edukacyjne dla najmłodszych, które bardzo ucieszyły wszystkie dzieci obecne na targach. Zachowanie wyżej wymienionych policjantów bez wątpienia kreuje pozytywny obraz pracy Policji.

KOMENDANT
Powiatowy Policji w Ostródzie
mł. insp. Krzysztof Fic

Pragniemy złożyć podziękowania całemu oddziałowi Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie za pomoc przy szukaniu samochodu ciężarowego naszego pracownika pana Pavla zamieszkałego w Republice Czeskiej, który dnia 12.2.2014 miał zawał serca i został przewieziony do Szpitala Wojewodzkiego w Olsztynie.

Dziękuję za Państwa profesjonalizm i troskę z jaką pomagaliście naszej firmie.

Z wyrazami szacunku



Ing. Zdeněk Trejbal Ph. D.
dyrektor firmy
VÍTKOVICE Doprava, a.s.

Podziękowanie

Szanowny Panie Komendancie. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować w imieniu Alicji Muchavskiej oraz swoim policjantom z Komisariatu Policji w Olsztynku:

- Zbigniew Sattawa
- Piotr Bednarski
- Krzysztof Szpajewski

za pomoc udzieloną w dniu 30.01.2014r. około godz. 4³⁰ na trasie S-7 z Elbląga w kierunku Warszawy około 2-3 km za Olsztynkiem. W dniu tym jeżdżąc samochodem m-ki Matiz z Elbląga do m. Kajetany koło Nadarzyna do szpitala, gdzie Alicja Muchavska była umówiona na godz. 9³⁰ na operację

W trakcie jazdy samochód odmówił posłuszeństwa, zgasł silnik i nie chciał zapalić. Na zewnątrz była zawała śnieżna i około -15-16 °C mrozu. Na telefoniczny sygnał w/w Policjanci z Olsztyna pomogli zstąpić

okazję do Warszawy dla Alicji Muchavskiej, dzięki temu kierowca tego samochodu dojechał do samych Kajetan pod Szpital i zdołała na czas. Policjanci pomogli mi zholować mój samochód do warsztatu naprawy w Olsztynku, gdzie został naprawiony i około godz. 10⁰⁰ mogłem kontynuować jazdę.

Szanowny Panie Komendancie. Jeszcze raz chciałbym serdecznie podziękować w/w policjantom za udzieloną pomoc i aby wszyscy policjanci w Polsce byli tak uczynni.

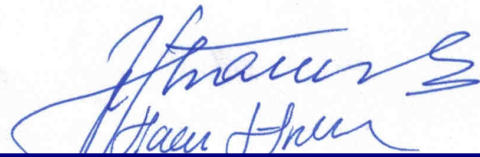
z podziękowaniem

Panie Komendancie w okresie ostatnich dwóch lat w wakacje przebywałem z żoną w Działdowie gdzie żona odziedziczyła po rodzicach dom

W czasie naszego pobytu mieliśmy wielokrotny kontakt z Komendą Policji w Działdowie. Jesteśmy mile zaskoczeni stosunkiem wszystkich pracowników do interesantów, a szczególnie nadkomisarza Krzysztofa Iwana i sierżanta sztabowego Rafała Sękowskiego.

Rozmawialiśmy z nadkomisarzem Krzysztofem Iwanem, że obawiamy się o bezpieczeństwo domu w okresie zimowym, gdy nas tam nie będzie, a dom zostanie pusty. Otrzymaliśmy zapewnienie, że Komenda Policji w Działdowie zrobi wszystko, co należy do jej obowiązków i nie należy się obawiać i spokojnie wyjechać do Wrocławia. Faktycznie tak się stało, dom jest bezpieczny, sądzimy, że w dużej mierze wpływają na ten stan patrole dzielnicowego rejonu, w którym jest nasz dom.

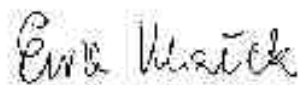
Na ręce Pana Komendanta składamy podziękowanie dla Komendy Policji w Działdowie za wzorową postawę i wzorowe wypełnianie obowiązku przez pracowników komendy.

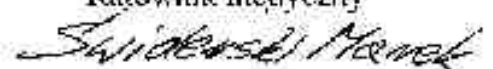


Podziękowanie

W związku z interwencją z dnia 28.02.2014r. w sprawie kradzieży telefonu pacjenta, mającej miejsce w Szpitalu Powiatowym w Lidzbarku Warmińskim (Izba Przyjęć), pragnę serdecznie podziękować policjantom Krzysztofowi Adamowicz oraz Rafałowi Wiśniowskiemu za perfekcyjne wykonanie swoich obowiązków oraz bardzo szybką reakcję. Funkcjonariusze sprawili, że w ciągu pół godziny telefon został odnaleziony i zwrócony pacjentowi a sprawca kradzieży zatrzymany. Myślę, że takie postępowanie powinno zostać nagrodzone.

Zespół Opieki Zdrotniczej w Lidzbarku Warmińskim
 tel. nr. 062 050 15 179
 ul. Armii Krajowej Wzrosty 17, 13 120 Lidzbark Warmiński
 tel. 06-767 23 61, fax 06-767 20 68
 NIP 749-16-41 841, REGON 140304999
 SZPITAL POWIATOWY IM. SW. JEDYKOWYCH-CHEŁCZYŃSKICH
 (WYDZIAŁ IZBA PRZYJĘĆ SZPITALA) 28
 ul. Armii Krajowej 17, 13 120 Lidzbark Warmiński, tel. 06-767 23 61


 Pielęgniarka dyżurna

Ratownik medyczny


Komendant
Komendy Miejskiej Policji
w Olsztynie

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 29 im. Jana Liszewskiego w Olsztynie serdecznie dziękuje za przeprowadzenie zajęć profilaktyczno – wychowawczych z uczniami i rodzicami naszej szkoły przez Lidię Cynt, Małgorzatę Demianiuk i Krzysztofa Bisiora z Zespołu Prewencji Kryminalnej, Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji KMP w Olsztynie.

W czasie spotkań z uczniami poruszane były problemy zachowania bezpieczeństwa w szkole, w domu i na ulicy, oraz odpowiedzialności nietletnich wobec prawa, a dla rodziców - pozytywne rodzicielstwo i problem cyberprzemocy. Prelegenci wykazali się dużą wiedzą i umiejętnością jej przekazywania, bardzo dobrym kontaktem z uczniami, oraz wysoką kulturą osobistą.

DYREKTOR SZKOŁY
mgr Elżbieta Słodkiewicz



Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy

Pani Małgorzacie Demianiuk
za

przeprowadzenie lekcji profilaktyczno –
wychowawczych z uczniami naszej szkoły
oraz spotkanie z rodzicami na temat
„Pozytywne rodzicielstwo”



Olsztyn, 24.02.2014 r

Uczniowie i nauczyciele
Szkoły Podstawowej nr 29
im. J.Liszewskiego
w Olsztynie

DYREKTOR SZKOŁY
mgr Elżbieta Słodkiewicz

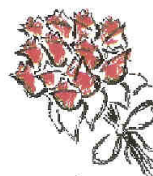


Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy

Pani Lidii Cynt
za

przeprowadzenie lekcji profilaktyczno –
wychowawczych z uczniami naszej szkoły



Olsztyn, 24.02.2014 r

Uczniowie i nauczyciele
Szkoły Podstawowej nr 29
im. J.Liszewskiego
w Olsztynie

DYREKTOR SZKOŁY
mgr Elżbieta Słodkiewicz

1% NA 100% ?



Cieężko chory syn policjanta z olsztyńskiego OPP liczy na wsparcie policjantek i policjantów oraz wszystkich ludzi dobrej woli. Wystarczy przekazać 1% podatku na fundację, która objęła go swoją opieką. Wystarczy tak niewiele, żeby dać chłopcu nadzieję na w miarę normalne życie.

W formularzu PIT wpisz nr KRS 0000037904 a w rubryce „informacje uzupełniające” – cel szczegółowy 1%” podaj: „21599 Morawek Dominik”

Wszystkim tym, którzy już przekazali 1% swojego podatku na rzecz Dominika lub zamierzają to uczynić w najbliższym czasie serdecznie dziękuję w imieniu Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie. Tych, którzy takiej decyzji jeszcze nie podjęli, zachęcam do policyjnej solidarności i odruchu serca. „Będzie nam to policzone”

Sławomir Koniuszy



INTERNATIONAL POLICE ASSOCIATION
STOLECZNA GRUPA WOJEWÓDZKA

Koleżeński, sympatyczny, zawsze gotowy do niesienia pomocy innym – teraz sam jej potrzebuje. Aspirant Adam Sidoruk, policjant warszawskiej drogówki.

W dniu 8 lutego 2014 roku nagle zmarła jego żona pozostawiając w nieutulonym żalu Mateusza (6 lat), Konrada (5 lat) i Angelikę (3 lata).

Adam został sam z trojgiem dzieci. Aby mógł stawić czoło nowej i bardzo trudnej sytuacji w jakiej się znalazł, musi uporać się ze zobowiązaniami finansowymi, których terminowe spłacanie – na dzień dzisiejszy – nie jest możliwe z jednej pensji.

Specjalnie dla Adama i Jego dzieci, koleżanki i koledzy zorganizowali pomoc.

Chcemy mu pomóc na tyle ile możemy, gdyż każdego dnia będzie musiał sam zmagać się z innymi problemami. Musi uporać się z zaległościami, aby mieć siłę stawić czoło różnym problemom.

Przed Adamem wiele ciężkich momentów, a szczególnie takich, gdy dzieci będą tęsknić za swoją mamą, gdy będą pytać dlaczego mama nie może przyjść i je przytulić tak jak robiła to każdego dnia, dlaczego mama nie usiądzie z nimi przy świątecznym stole lub gdy napiszą list do Św. Mikołaja, że nie chcą prezentów pod choinkę tylko swoją ukochaną Mamę...

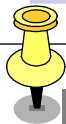
Pomóżmy Adamowi wysyłając na poniższe konto pieniądze

76 2130 0004 2001 0522 7574 0001

Volkswagen Bank Stołeczna Grupa Wojewódzka Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji - koniecznie z dopiskiem „**Pomoc dla Adama**”.

PREZES
STOLECZNEJ GRUPY WOJEWÓDZKIEJ
INTERNATIONAL POLICE ASSOCIATION

Hanna Lamcho
Hanna Lamcho



Ogłoszenia –sprzedam, kupię, zamienię, oddam...

Drodzy Czytelnicy, udostępniamy łamy naszego dwutygodnika dla wszystkich osób, które chciałyby coś sprzedać, kupić, zamienić czy oddać.

Ogłoszenia prezentowane będą w każdym wydaniu „Informatora”.

Ogłoszenia zamieścimy na podstawie przesłanego przez Państwa na adres

ogloszenia.informator@ol.policja.gov.pl
maila z treścią ogłoszenia, która winna zawierać następujące elementy:

1. sformułowaną treść ogłoszenia, wskazanie rubryki, w jakiej ogłoszenie ma być zamieszczone - kupię/sprzedam/zamienię/oddam - ze względu na ograniczenia dotyczące rozmiaru *Informatora* nie będziemy w publikowanych ogłoszeniach zamieszczać zdjęć wystawianych przedmiotów, (ewentualne umieszczenie zdjęć będzie zależało od ilości zamieszczonych ogłoszeń),
2. informację dotyczącą sposobu kontaktu (może to być imię z numerem telefonu lub adresem e-mail ogłoszeniodawcy, ewentualne wskazanie godzin do kontaktu),
3. zaznaczenie ilości powtórzeń ogłoszenia w kolejnych wydaniach publikacji.

Przesłanie ogłoszenia traktowane będzie jednocześnie jako zgoda na jego publikację w *Informatorze*.

Ogłoszenia będą ukazywały się co dwa tygodnie w piątki, począwszy od 21 marca 2014 roku.

Terminy dostarczania treści ogłoszenia wyznaczamy najpóźniej na 2 dni (do środy) przed ukazaniem się kolejnego numeru *Informatora*. W sytuacji, gdy będą Państwo chcieli dokonać zmian w treści ogłoszenia, prosimy o jego ponowne przesłanie lub dokładne określenie, na czym zmiany te mają polegać.

W przypadku dezaktualizacji ogłoszenia, prosimy o stosowną informację – wtedy zdejmemy ogłoszenie z rubryki.

Publikujący ogłoszenie może odmówić jego zamieszczenia, wstrzymać je lub zażądać dokonania jego zmian, jeżeli:

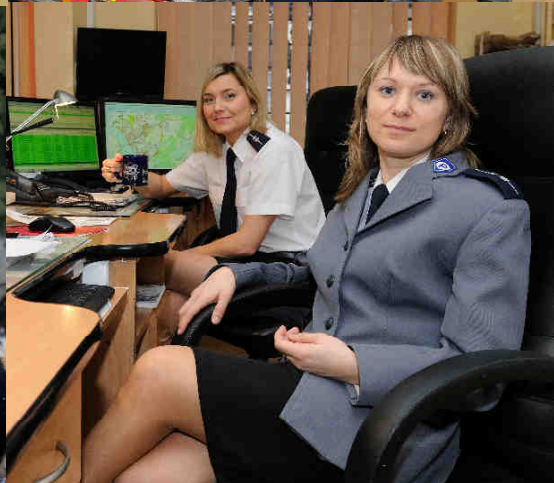
- a) treść lub forma ogłoszenia jest sprzeczna z prawem, dobrymi obyczajami lub
- b) osoba trzecia, właściwy organ lub instytucja powołana do czuwania nad przestrzeganiem zasad etyki mediów lub etyki reklamy zgłosiły zastrzeżenia dotyczące Państwa ogłoszenia.

Ogłoszeniodawca jest odpowiedzialny za zapewnienie, że przysługują mu prawa autorskie/pokrewne/wynalazcze/z tytułu tajemnicy przedsiębiorstwa i inne do posługiwania się użytymi w zleconych do publikacji ogłoszeniach - informacjami, danymi, fragmentami utworów lub innymi elementami stanowiącymi przedmiot jakiegokolwiek ochrony prawnej.

Publikujący ogłoszenie nie ingeruje w treść ogłoszeń zamieszczanych przez ogłoszeniodawców ani nie uczestniczy w transakcjach zawieranych pomiędzy użytkownikami, nie gwarantuje dokładności ogłoszeń i informacji kontaktowych ani jakości, bezpieczeństwa lub zgodności z prawem oferowanych przez użytkowników produktów.

Adres dostępny jest w książce adresowej poczty lotus po wpisaniu - *ol ogłoszenia informator wks*

podinsp. Dariusz Cieśluk



Autor zdjęć
asp. sztab Jarosław Korenkiewicz

